Nr 125. Dnia 11 Czerwca. Czwartek. Dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Barnaby Apostoła.
Piątek: *Serca Jezusowego*, Onufrego.
Sobota: Ś. Antoniego Padewskiego.
Niedziela Ś. Bazylego B.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 40.
Zachód „ „ 8 „ 19.

Długość dnia godzin 16 minut 37.
Przybyło „ „ 8 „ 50.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Poniedz. ŚŚ. Wita i Modesta MM.
Wtorek: ŚŚ. Benona B. i Justyny P.
Środa: ŚŚ. Adolfa B. Marcjana M.
Czwartek: ŚŚ. Marka i Marcelego MM.

— Jutro, jako w piątek drugiego tygodnia po uroczystości Zesłania Ducha Ś-go, Kościół Chrystusowy święci uroczystość Najsłodszego Serca Pana Jezusa. Uroczystość ta obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem jednocześnie w dwóch tutejszych Świątyniach Pańskich, mianowicie: w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, i w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Ś-to-Jańskiej, i to w obu kościołach 40-to-godzinnem Nabożeństwem, przez dzień jutrzejszy (piątek), sobotę i niedzielę, z kazaniami tak z rana jak i po południu.

Nabożeństwo do N. Serca Jezusowego jest bardzo starożytne w kościele katolickim, jednakże uroczystość Najsłodszego Serca sięga dopiero ostatniego wieku. W czasie zarazy bowiem szerzącej się w Marsylji roku 1720, biskup Belzunce udał się do N. Serca Jezusowego, i w skutku jego modłów wnoszonych zufnością, ustała straszna plaga. Klemens XIII zatwierdziwszy tę uroczystość, wyznaczył ją na piątek drugiego tygodnia po Zesłaniu Ducha Ś-go, czyli nazajutrz po oktawie Bożego Ciała.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 14 maja r. b., mianowany został starszy referent Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, radca dworu *Paszkowski*—radcą wydziału administracyjnego tegoż Rządu Gubernjalnego. (D. W.)

—B— Jeżeli „Romeo i Julja“ Szekspira otrzymała nazwę „pieśni o miłości“ — to o „Kupcu Weneckim“ śmiało powiedzieć można, że jest „pieśnią o przyjaźni.“ W istocie, wstrętny ustęp o funcie mięsa z ludzkiego ciała, którego domaga się dziki lichwiarz Shylock od szlachetnego kupca Antonia, na mocy obligu nieopatrznie przez dłużnika wydanego—jest tylko jaskrawą, krzyczącej barwy nicią, kunsztownie wplecioną w tkankę z kolorów łagodnych, poetycznie skojarzonych i mile w oko wpadających.

W „Kupcu Weneckim“ jak we wszystkich prawie swoich utworach, Szekspir genialnie korzysta z gotowych już materjałów. Bogatej treści dostarczyły mu w tym razie nowelle łacinskie „Gesta Romanorum“ i opowiadanie wzięte ze zbioru włoskich nowelli Giovannego Fiorentino, zwanych pod nazwą „Il Pecorone.“

„Gesta romanorum“ opiewają o królu Apulji, który córkę swoją wysłał do Rzymu, chcąc ją tam z synem cesarskim poślubić. Cesarz w zamiarze wypróbowania mądrości przyszłej synowej postawił przed nią trzy naczynia: złote, srebrne i ołowiane, pierwsze pełne było kości trupich; w drugim znajdowała się garść ziemi, trzecie zawierało skarb z klejnotów i drogich kamieni. Młoda księżniczka wybrała ołowiane naczynie i tą trafnością wyboru pozyskała sobie męża.

Pomysł średniowiecznego autora skombinował Szekspir z innem opowiadaniem ze zbioru Giovannego Fiorentino, w którem mowa jest o pięknej dziewicy z Belmonte, zmuszającej wszystkich podróżnych przybijających do lądu, do przepędzenia doby w swej posiadłości. Kto w ciągu tego dwudziestoczteго-godzinnego pobytu w Belmonte zachowa się po myśli dziewicy, ten zostanie szczęśliwym jej małżonkiem; w przeciwnym razie, straci okręty i całe swoje mienie. Tym sposobem powstały w „Kupcu“ sceny u Porcji z jej konkurentami, do których zastosowana została historja o trzech szkatułkach; tym sposobem rozwijają się splecione z sobą, jak zwykle u Szekspira, dwie akcje: miłosne współubieganie się o piękną Porcję młodego Bassania, i walka kupca Shylocka z kupcem Antoniem, który znajdując się chwilowo w krytycznym stanie finansowym, zapożyczył się u żyda na krwawych warunkach, aby tylko przyjść w pomoc przyjacielowi i ułatwić mu zdobycie żony.

Pojedyncze rysy charakterystyczne zapożyczał Szekspir to ze starej ballady „o Germutusie, żydzie z Wenecji“ (przedrukowanej w Percyego, Reliques of Ancient Englisch Poetry), to nawet z „Żyda maltańskiego“ Marlowa—mimo to jednak całość, jakież potężne nosi na sobie piętno geniuszu!

„Kupiec Wenecki“ należy, jak się zdaje, do późniejszego okresu tworzenia w działalności poetycznej Szekspira. W poglądach na życie Antonia, nawet w kobiecem filozofowaniu Porcji, przebija się dojrzały sąd o ludziach i o rzeczach; świat w którym obie akcje toczą się wolnym ale pewnym ruchem ku szczęśliwemu rozwiązaniu, tchnie jakimś pogodnym spokojem, swobodą płynącą z wysoce przedmiotowej wszechstronności. Nawet ostateczna kolizja dwóch pierwiastków chrześciańskiego i żydowskiego reprezentowanych przez Antonia i Shylocka nie budzi grozy tragicznej, nie ma w sobie gwałtownych wstrząsających elementów; starcie to raczej graniczy z komizmem (scena sądu) — i trzeba tylko tak mistrzowskiej gry jak Królikowskiego, ażeby równoważeniem właśnie dwóch krańcowych pierwiastków utworzyć całość estetycznie piękną w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.

Jeżeli okrutny żyd, nie przedstawia się groźnym w tej atmosferze słonecznej, — cóż dopiero mówić o innych postaciach sztuki! Jaka szlachetność i gotowość do ofiar w przyjaźni Antonia, jaka młodzieńcza przedsiębierczość w miłości Bassania! A owa Porcja! jakże daleko po za sobą pozostawił Szekspir pierwowzór „dziewicy z Belmont“ znaleziony u Fiorentinie-go! Piękna Porcja nie stawia, jak jej prototyp, wypadkowo napotkanym konkurentom, noża na gardle, i nie obdziera we własnym domu tych, którzy nie mieli szczęścia pozyskać jej względów. Posłuszna woli ojca, — los swój stawia wprawdzie na loterję, ale serce jej robi zastrzeżenia, uczucie budzi się na widok Bassania a rozum rad dopomaga losowi. Równowaga rozumu i uczucia, a nawet pewien grunt filozoficzny, w charakterze Porcji, nie przeszkadzają jej być kobietą do szpiku kości. Misternie tę kobiecość odznaczył Szekspir w scenie sądu. Zgnębienie fortelem prawnym Shylocka, który nietylko odstąpić musi od swoich krwiożerczych zamiarów, ale traci pożyczone pieniądze, nie wystarcza Porcji, choć uspakaja uczucie słuszności; kobieta zagłusza w niej sędziego, sprawiedliwość dążąca do zupełnego zrujnowania lichwiarza, zakrawa na odwet i prawdziwym jest rysem mściwości niewieściej. Pani Modrzejewska świetnie wystudjowała tę skomplikowaną postać; lekki odcień sceptyczny w scenie z konkurentami, gorące uczucie w spotkaniu z Bassaniem, wyborny odcień męzkości w głosie w scenie sądu trzymanej kunsztownie w niskiej tonacji — nareszcie pełne swobody i błogości wesele w noc księżycową kończącą całę przygodę — oto główne momenta roli wykończonej z całą artystyczną znajomością natury kobiet Szekspirowskich.

Nie możemy zakończyć tej wzmianki o wczorajszem przedstawieniu „Kupca Weneckiego“ nie zaznaczywszy postępów jakie czyni młody poczynający jeszcze artysta pan Prażmowski. Odegrana przez niego rola Bassania, pozwala dobrze wróżyć o zdolnościach pana Prażmowskiego, który przy naturalnych zasobach jakiemi go natura uposażyła, a przedewszystkiem przy pracy stać się może bardzo użytecznym artystą.

W ogóle wszystkie role pierwszorzędne wykonane były starannie, jak gdyby artyści przejęli się tą definicją „Kupca Weneckiego“ podaną przez jednego z krytyków niemieckich:

„Bajeczna i nieledwie cudowna treść właściwej *fabuli* w tej sztuce, czarowną stanowi sprzeczność z drgającemi prawdą charakterami które wychodzące poza granice zwykłej rzeczywistości pozostają z nią w tak żywotnym stosunku jak kwiaty z ziemią na której wyrosły.“

MOZAJKA.

W bieżącym miesiącu czerwcu przypadają dwa *porównania*: nocy z dniem i Warszawy z prowincją.

Pierwsze praktykuje się od tak dawna odkąd istnieje słońce i ziemia, drugie od czasu, w którym stały się dorocznym zwyczajem świętojańskie jarmarki oraz letnie wycieczki warszawiaków na prowincję.

Mieszczuchy i hreczkosieje to dwa żywioły różne a często i nieprzyjazne.

Który z nich jest absolutnie lepszy i pożyteczniejszy—trudno, a nawet niepodobna o tem wyrokować.

Podług mnie obydwa są potrzebne i obydwa się dopełniają nawzajem. Dla tego też nie należy wywyższać jednego z pominięciem drugiego. Każde kółko w mechanizmie społecznym posiada swoje przeznaczenie, a tym którzy są przeciwnego zdania dobrze byłoby przypomnieć bajkę Menenjusza Agryppy...

Jednostronnym był Wieniarski, wprowadzając na scenę swych „Warszawiaków i Hreczkosiei.“ Wybrał bowiem tendencyjnie szumowiny żywota miejskiego i przeciwstawił im co najlepszy wybór zdrowej fizycznie i moralnie społeczności wiejskiej.

Rezultat takiego starcia, w którym jedna strona jest prawie zupełnie nieobecną łatwy jest do przewidzenia. Inaczej wszakże byłoby, gdyby Wieniarski potrafiwszy się uleczyć z wybujałych sympatji dla prowincji i z przesadzonej niechęci do miasta, rzecz swą bezstronnią i tylko z miłością prawdy traktował.

Wypadłoby wtenczas niewątpliwie, że tam gdzie ścierają się dwie siły uprawnione przez społeczeństwo i w ustroju jego niezbędne, ani zwycięztwa ani przegranej być nie może i być nie powinno.

Poznał to zbyt już późno Wieniarski, a chcąc się rehabilitować, zakończył komedję swą piosneczką, w której mieści się złote ziarno prawdy.

Piosneczkę tę przepisuję tutaj, gdyż dziś już mało jest znana, a warto ją sobie przypomnieć:

Hop! hop! hop! tak bywało
I tak zawsze będzie,
Że co dobre to dobre
I górę ma wszędzie!
Bo kiedy konik tęgi
To i rży i parska,
W kąt, w kąt wybladłe lalki,
Wiwat młodzież dziarska!
Hop! hop! hop! upraw rolę,
Pole nie zdzicieje,
I chleb będzie na stole,
Wiwat *Hreczkosieje!*
Precz mody, zbytki, szały,
Weźcie się do pracy,
A krzykniem na głos cały:
Wiwat *Warszawiacy!*

* * *

Porównanie Warszawy z prowincją, jakkolwiek kalendarze o niem nie piszą, jest faktem powtarzającym się corocznie.

W czasie tego porównania Warszawa napełnia się wielką ilością ogorzałych twarzy i wąsów sumiastych, na horyzoncie zaś wiejskim zjawiają się jakby dla kompensaty wybladłe buzie i kijowate figury mieszczuchów.

Odbywa się wtenczas na wielką skalę operacja ekonomiczna, *handlem zamiennym* specjalnie nazwana.

Miasto ofiaruje wsi produkta przemysłu, dowcipu i blagi; wieś płaci mu za nie surowemi produktami natury i pracy.

Fredzio lub Hipcio któremu znajomy „szlagon“ pozwala krzepić nadwątlone siły, mlekiem krów swoich, odwdzięcza mu się za to paplaniem dowcipków pożyczonych z „Muchy“ lub „Kurjera Świątecznego“ oraz rozpowiadaniem własnych a improwizowanych przygód, które naiwnego wieśniaka do szalonej wesołości przywodzą.

Na odwrót zaś, ten sam wieśniak jeśli kosztuje owoców żywota warszawskiego, płaci za nie tem co posiada najlepszego, to jest zdrowiem i pieniędzmi.

E sempre bene.

* * *

Mógłbym powiedzieć nawiasem, że typ *obywatela wiejskiego* alias *szlachcica* starej daty poczyna się zatracać.

Ustępuje on miejsca innemu typowi wytworzonemu przez drugą połowę dziewiętnastego stulecia.

Tamten był tłusty, rubaszny i serdeczny; siał i zbierał wedle starej metody, złej bezwątpienia ale która mu zawsze trzos napełniała; nienawidził żydów jakkolwiek ich potrzebował; za „bratem Łatą“ w ogień

zostały i z wielkiem swojem zdziwieniem otrzymują odpowiedź, iż kantor nic nie wie o tem i że dali się wywieść w pole pomysłowemu jakiemuś oszustowi.

Oświadczamy więc wyraźnie, że Redakcja nikogo nie upoważniała ani nie upoważnia do zbierania w imieniu swojem reklam na mieście.

Jeżeli zaś na żądanie interessanta do fabryki, składu, magazynu i sklepu, posłany zostanie reporter, celem spisania reklamy lub ogłoszenia, reporter ten posiadać będzie upoważnienie wydane mu na ten cel od administracji „Kurjera Warszawskiego,“ a opatrzone pieczątką redakcyjną.

Wiadomości miejscowe.

= W dniu wczorajszym JW. Generał Gubernator Warszawski odwiedził szczegółowo Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie przyjęty został przez członków Komitetu Towarzystwa oraz artystów.

= Słyszeliśmy, że zajmująca powieść pana Alberta Sorel, p. t.: „Doktor Egre,“ ma być wkrótce w przekładzie polskim pomieszczona w „Tygodniku Illustrowanym.“

= Wczoraj wieczorem o godzinie 10 kłęby dymu i łuna w stronie Grzybowa zwiastowały znowu silny pożar. Wszystkie oddziały straży Ogniowej pospieszyły w tym kierunku na ratunek, a przybywszy na miejsce, znalazły w płomieniach kilka zabudowań drewnianych w posesji Nr 12 przy ulicy Twardej.

Paliły się mianowicie: stajnia dorożkarska drewniana granicząca z placem domu Nr 10 i przytykającą do oficyny domu Nr 12, w której zapalały się już okna boczne. Obok stajni palił się skład worków, dalej skład owsa, dom mieszkalny parterowy w którym mieściła się szkółka żydowska, wreszcie komórki, obórka i parę drobnych zabudowań gospodarskich.

Parkany pomiędzy płonącemi budowlami poprzerywała w samym zaraz początku pożaru służba policyjna nadbiegła z cyrkułu Jerozolimskiego, którego biuro znajduje się nieopodal miejsca wypadku. W skutek tego ocalał dom duży parterowy drewniany słomą kryty przylegający tuż do domu frontowego Nr 12.

Energiczny ratunek straży ogniowej powstrzymał dalsze szerzenie się pożaru, tak że w ciągu pół godziny ogień był już opanowany, a stajnia dorożkarska spłonęła tylko w części. Pożar w zupełności ugaszono o godzinie 1 po północy.

Przy ratunku nie obyło się bez wypadków. Zaraz z początku pożaru załamała się część dachu nad stajnią i dwóch kominiarzy spadło z nim na ziemię, jednego zaś strażaka uderzyła belka w głowę. Strażaka ocalił kask, jednego zaś z kominiarzy ślepy traf, potłukł się tylko Gaudzyński Ludwik kominiarz 2 części, później zaś belka spadająca uderzyła w twarz pomiędzy oczy strażaka 2 części Kuneckiego. Prócz tego strażnikowi 1 części Krona, beczka ogniowa przeszła kołem przez stopę.

Przy przejeździe 3 części straży ogniowej ulicą Święto-Krzyzką, w skutek zgruchotania się koła u wozu z drabinami, kilkunastu ludzi ze służby ogniowej znalazło się w jednej chwili na bruku razem z piszącym te słowa. Na szczęście obyło się to wszystko bez wypadku.

Dzielnie pomagali w ratunku ochotnicy z pośród publiczności; szczególniej terminatorzy, narażając się zuchwale na niebezpieczeństwa.

Obórkę naprzykład całą już w płomieniach uratował sam jeden prawie czeladnik szklarski Maciej Wolski. Stał on przez długi czas pośród płomieni i z małą siekierką tak się uwijał, że wyrąbał całą ścianę szczytową i większą część dachu, pousuwawszy z poddasza tlące się już siano.

Tłum patrzący na poświęcenie się Wolskiego i widząc grożące mu lada chwila niebezpieczeństwo, ostrzegał go i skłaniał do zejścia z poddasza, ale trzeba było prawie aż siły, by powstrzymać zbyt rezykującego zucha. Skoro zeszedł na dół osmalony i zmęczony Wolski, oświadczył zaraz, że celem jego był sprobować czy może być strażakiem. Ponieważ trudno lepiej zdać egzamin do straży ogniowej, więc też przyjętym do niej zostanie bezzwłocznie.

Straty z wczorajszego pożaru, wynoszą kilka tysięcy rubli. Nie wszystkie składy były ubezpieczone. Oprócz posesji Nr 10 i 12 ucierpiała też posesja Nr 14, w której stratowano: bardzo starannie urządzony ogród. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

= Na zakup fantów złożono Komitetowi urządzającemu loterję w Saskim ogrodzie, od pp. Puchalskiego Karola rs. 5, Drążkiewicza rs. 3, Kruppe rs. 4 kop. 20, Mathiasa Bersohna rs. 27 kop. 35, Flaszyńskiego kop. 45, Budynowicza rs. 18 k. 55 — razem rs. 58

Złożone w naszej Redakcji fanty a mianowicie 20 rolek obicia i 2 rolety od p. Seweryna Mazura, tudzież pomniejszych kilkanaście odesłaliśmy do komitetu na co otrzymaliśmy pokwitowanie.

Przypominamy, że dziś o godzinie 5-tej po południu panowie, co zobowiązali się przyjąć służbę obywatelską w ogrodzie, mają się znajdować w sali posiedzeń Magistratu dla bliższego poinformowania się.

= Patrzyliśmy wczoraj na życie człowieka zawieszone, jakto mówią na włosku. W chwili południowej, kiedy wypada zwykły wypoczynek robotników, murarze pracujący przy gmachu hr. Uruskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, spuścili się na dół z wązkiej drabiny, zawieszonej pod samym niemal dachem. Jeden jednak z nich pozostał na rusztowaniu.

Po niejakiej chwili dostrzeżono, że pozostały wyciągnąwszy się na wązkiej desce położonej na drabinie zasnął snem jak się później okazało nietrzeźwego. Lada silniejsze poruszenie się śpiącego wśród sennych marzeń mogło spowodować spadnięcie a zarazem śmierć nieochybną. Nareszcie towarzysze jego udawszy się na górę wydobyli go z niebezpiecznego położenia.

= W Lublinie w niedzielę, w ogrodzie miejskim, jeżeli pogoda posłuży, ma się odbyć loterja fantowa na rzecz ubogich zostających pod opieką tutejszego Towarzystwa Dobroczynności.

= Książę Roman Sanguszko dał dobry przykład majętnym obywatelom krajowym. Zamówił on u tutejszej współki zjednoczonych stolarzy meble do pałacu swojego w Sławucie, i meble te wykończone już wystawione zostały na krótki czas na widok publiczny przy ulicy Przejazd w domu zwanym pod Lipką w lokalu na dole.

Jest tam całe umeblowanie dwóch salonów, bibljoteki i pokoju jadalnego. Wszystko wykończone ze starannością i gustem. Roboty wykonali pp. Sakowski, Gaszczyński, Niemczyński, Nekamowicz, Borkowski, Chełstowski, Bruncel i Brzeziński.

Cena wszystkich tych mebli sztuk 27, wynosi 6,000 rs.

Dla tych którzy silą się na bardzo kosztowne pokrycia do nowowykonanych mebli, nie od rzeczy będzie uczynić uwagę, że książę Sanguszko kazał wszystkie meble do salonu pokryć prostym, chociaż bardzo gustownym kretonem. A nie utraciły one przez to ani na wartości ani na ozdobie.

= Jeszcze jedna więcej zabawa przybywa na bieżący letni karnawał.

Wczoraj bowiem przybył z Brukseli, po ośmioletniej niebytności znany warszawianom prestidigator i brzuchomówca pan *Epstein*, który miał tragiczny wypadek na jednem ze swych przedstawień w Paryżu. Wiadomo że został przeszyty na wylot, wystrzelonym z pistoletu stemplem, lecz wcale nie po czarodziejsku, ale rzetelnie.

Pan Epstein ma zamiar dać tu kilka przedstawień i w tym celu poszukuje odpowiedniego miejsca.

= Na narożnym domu ulicy Trębackiej od strony Krakowskiego-Przedmieścia, odbywa się reparacja kominów i z tego powodu przejazd przez ulicę Trębacką wstrzymany został. Przyczyna wstrzymania przejazdu zdaje się być błahą. Ale ulica Trębacka od wjazdu z Krakowskiego-Przedmieścia tak jest wązką, że reparacja kominów powoduje spadek odłamków muru na szerokość całego przejazdu.

= Dziś rozpoczętą została reparacja mostku drewnianego, prowadzącego przez gmach pocztowy. Dawne spruchniałe bale świadczą o długoletniem znoszeniu ciężaru kół pocztowych pojazdów i tysiąca stóp ludzkich codziennie po mostku pocztowym przechodzących.

= Koncert orkiestry Warszawskiego Konserwatorjum, o którym wspominaliśmy niedawno, ma się odbyć niezawodnie od tej soboty za tydzień w ogrodzie Doliny Szwajcarskiej.

Będzie-li ich więcej czy tylko jeden, dotąd nie wiemy, życzyćby jednak należało, aby dał początek szeregowi koncertów; rozpoczynający się bowiem niedługo czas feryjny zwolni młodzież od zajęć obowiązkowych a ogół domaga się w obecnej chwili stałej orkiestry któraby potrzebie wrażeń muzycznych zadość uczynić mogła. Jestto więc czas najlepszy, łączy bowiem wymagania jednej strony z pożytkiem drugiej.

= Dowiadujemy się, że kierunek kolei przez ulice Żelazną i Przyokopową nowej ma uledz zmianie.

Zamiast przecinać parę ulic i kilkanaście posesyj w mieście w blizkości wału położonych, jak to wypadało według ostatniego projektu, kolej pójść ma obecnie zupełnie po za obrębem miasta przez grunta Zarządu Wojskowego i po za cmentarzami.

Zmiana ta pod każdym względem jest korzystną dla miasta i jego mieszkańców i dla samej kolei.

Stosownej decyzji ministerjalnej na pomienioną zmianę kierunku kolei przyokopowej jeszcze nie ma. Roboty rozpoczną się wkrótce. Wiadomość ta jest niezmiernie ważna dla wielu właścicieli miejskich wyczekujących kupna ich posesji i placów drogą umowy lub wywłaszczenia.

= Znany tutejszy fotograf i właściciel zakładu fotodrukarskiego, p. Dutkiewicz, otrzymał w tych dniach od Cesarza Austrjackiego złoty krzyż zasługi z koroną.

= Podług najświeższej wiadomości (depesza otrzymana 9go b. m. o 4tej po południu) spaliła się w Berdyczowie dzielnica Miasnicka, Moczanówka i Żytomierska, Domów zgorzało przeszło 200. Handel m... poniósł straty. (G. Pols:)

---

by wskoczył; czytał kalendarz Rodzyna i upijał się prawdziwym węgrzynem...

Ten wygląda i nosi się jak mieszczuch; gospodaruje z książek, których posiada całą szafę; zawsze goły; do miasta jeździ ustawicznie po maszyny i... po pieniądze; ze „starozakonnymi“ w przyjaznej komitywie; prenumeruje pisma rolnicze oraz Tygodnik illustrowany; pije w zwyczajnych okolicznościach wino czerwone, a w nadzwyczajnych taniego szampana...

Dziś spotyka się jeszcze obydwa typy; przyjdzie jednak niezadługo czas, w którym ostatni zapanuje.

* * *

Giną starzy „szlachcice“ — giną i żubry stare...

W puszczy Białowieskiej, jak pisze Biblioteka Warszawska, ilość żubrów zmniejsza się corocznie, pomimo wszelkich starań w celu zachowania tej pięknej a tak rzadkiej już rasy.

Poprzednich lat liczono ich do tysiąca. W roku 1868 było już tylko 559; w 1869 — 541, w 1870 — 542 a w 1872 liczba ta zredukowała się do 528.

Przyczynę tego upatrują jedni w systematycznem wymieraniu rasy, któremu żadne starania ludzkie tamy położyć nie mogą. Inni jednak twierdzą, że to fałsz i za dowód podają, że żubry wysłane do Pruss księciu Pless, żyją tam i rozmnażają się pomyślnie.

Ci ostatni za przyczynę wymierania rassy, podają najprzód: brak łąk, który w większej części przeszły w posiadanie włościan, jednocześnie zaś niedostaje ich w puszczy, zarastającej chwastem; powtóre: szkodliwe działanie wilków, które młodym zwłaszcza żubrom wiele szkody wyrządzają; wreszcie: zwyczaj łowienia żywych żubrów do muzeów, przyczem zwykle kilka lub kilkanaście sztuk z samego przestrachu życie utraca.

Należy wejrzeć bliżej w tę sprawę i złemu zawczasu zapobiedz.

* * *

Chcąc zakończyć ten feljeton czemś coby miało zapach polnego kwiatka a smak nowalji, popełniam karygodną niedyskrecję...

Zdradzam bowiem tajemnice... pensjonarskiego kajeta.

Przebaczcie, surowe czytelniczki, a przebaczcie dla tego, że jeżeli grzeszę to grzeszę dla waszej jedynie przyjemności.

W kajecie, o którym mowa — jak w każdym zresztą kajecie, którego właścicielka nosi krótką sukienkę barwy bronzowej — znajdują się bruljony ćwiczeń francuzkich i niemieckich, jakieś bardzo zawikłane a bardziej jeszcze pokreślone zagadnienie arytmetyczne, kilka fantazyjnych podpisów i nakoniec...

Nakoniec znajdują się tam — wiersze.

Wiersze o-ry-gi-nal-ne, proszę państwa!

Noszą one tytuł „Swawolnica“ i pisane są widocznie pod silnem wrażeniem sielskiej poezji Lenartowicza.

Tylko, że to wszystko co u autora „Wiochny“ jest sztuką i do możliwych granic doprowadzonym artyzmem, tutaj płynie wprost z serca i główki poetki czującej tak samo jak bohaterka jej poemaciku.

Żałuję, że tego młodziutkiego a świeżego jak fijołek utworku, w całości przytoczyć nie mogę. Na poparcie jednak zdania wyżej umieszczonego, cytuję kilka strofek.

Oto jak „Swawolnica“ monologuje:

Co tu, co tu wybierać?
Iść do lasu?... na grzyby?
Iść na pole?... a gdyby
Z łąki kwiatków nazbierać?
Ah! pobiegnę po kwiatki,
Po te śliczne, pachnące,
Bo słyszałam od matki,
Że jest ich tam tysiące...
Po wieczornym pacierzu,
Splotę wianek z lilii
I powieszę w alkierzu
Nad obrazkiem Maryi,
Potem klęknę tam skromnie...
O mój Boże! mój Boże!
Może powie co do mnie,
Lub uśmiechnie się może!...

Nie jestem krytykiem z rzemiosła. Nie umiem odgadnąć, czy autorka tych wierszy licząca dziś zaledwie ... lat... (ale to nie należy do rzeczy) poświęci się kiedy cierniowemu zawodowi poetki...

Cokolwiekbądź te dziecinne marzenia oprawione w formę poetyczną, sprawiły mi nader przyjemną niespodziankę.

Dzielę się nią z czytelnikami, — przez życzliwość, — na honor.

—*g*—

= Skwer przed gmachem Zarządu Komunikacji na Nowym-Świecie, o którego niszczeniu dzięki bawiącej się na niem dziatwie, pisaliśmy niedawno,—przybierze wkrótce właściwszą powierzchowność.

Dziś rozpoczęte zostało przekopanie ziemi na całej przestrzeni, dla zasiania nowej trawy, dawną bowiem ze szczętem na trawnikach wydeptano. Dla przestrzegania odpowiedniego porządku, ustanowiony został oddzielny dozór.

= Wełna na jarmarkę charkowskim była nieosobliwa i w małej ilości; sprowadzono niemytej około 50,000 pudów. O cenach ostatecznych nie ma jeszcze wiadomości, gdyż z powodu spóźnionej strzyży, jarmark musiał się przewlec i sprzedaż przeciągała się aż do dnia zaonegdajszego (G. W.)

= W Moskwie lata bieżącego, ma być, jako próba, zaprowadzoną poczta gołębia, urządzeniem której zajmie się pan Treskin. Stacje poczt gołębich znajdować się będą w gmachach Kremlowskim i Petrowskim, w obozie na polu Chodyńskiem i wiosce Wsiechswiatskaja. Ostateczne ukończenie urządzenia tych poczt ma nastąpić w sierpniu przed przyjazdem Najjaśniejszego Pana do Moskwy. (G. H.)

= Czytelnicy! niesłychane dotąd ulepszenie wprowadza się na ulicach zamieszkiwanego przez was miasta. Nastawcie uszy i słuchajcie!! Oto bruki zaczynają się polewać zamiast studziennej, [dystylowaną sodową wodą.

Niewierzycie? Zapytacie tych, którzy dziś rano znajdowali się na ulicy Niecałej,

Wszakże nie mniej ni więcej jak 150 butelek na ten cel przeznaczył jakiś hojny woźnica.

Woda nie należała wprawdzie do niego, niezdarstwo wszakże czyli raczej brak uwagi już odwoźnicy wprost pochodził. Zaczepił on na skręcie Niecałej i Wierzbowej wozem, już nie wiemy jak i o co i cały szklanny ładunek poszedł na marne.

Naoczny świadek upewniał nas w dobrej wierze, że w chwili wypadku, to jest potłuczenia się butelek, wydobywający się z wody gaz podnosił przechodniów.

= Burza niedzielna zrządziła w Kaliszu liczne i dotkliwe szkody. O ile z opowiadania naocznych świadków wnosić można, najwięcej ucierpiały miejscowości: Staw, Suliszewice, Radliczyce, Józefów, Tymienice, Cienia i grunta mieszczańskie w Opatówku: częściowa klęska dotknąć miała Marchwacz, oraz Mroczki małe i duże.

= W dniu dzisiejszym w Kaliszu z rozporządzenia Władzy ma się odbyć w parkowej sali narada obywateli w przedmiotach: 1) Co do budowy lub kupna gmachu na Ratusz. 2) Co do zbudowania szkoły miejskiej. 3) Co do wybudowania teatru i 4) W przedmiocie kredytu miejskiego.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym Daniel Sztrajbel, robotnik, pracując przy budowie dachu na teatrze letnim, w ogrodzie Eldorado, potknął się, spadł z rusztowania, z wysokości $2^1/_2$ sażeni, skutkiem czego, uległ potłuczeniu i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłanym został.

— Marjanna Zuchner, żona właściciela domu pod Nr 61 przy ulicy Młynarskiej, którą krewny jej Paul Zuchner, młotkiem zranił głowę (o czem zamieszczone było w Gazecie Policyjnej Nr 106) wczoraj zmarła. W celu postąpienia podług prawa z winnym, który tymczasowo pozostaje w Areszcie Policyjnym, zawiadomiono o powyższym Sąd właściwy. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od N. S. kop: 30 dla Łuckiej; od S. Z. kop: 30 dla nędzy wyjątk.; od E. W. rs. 1 dla pogorzałej emerytki.

— Od p. F. S. rs. 1 przysłanego mi za ospę, przeznaczam na osady rolne.— *J. P.*

Kronika Zagraniczna.

✕ *Wrocław 8-go czerwca.* — W ciągu dnia przedwczorajszego i wczorajszego zwiększały się coraz bardziej dowozy, a miejsce targowe zapełniało stopniowo. Jak to już nadmieniliśmy, nie pozostał wypadek dwóch ostatnich targów prowincjonalnych w Lignicy i Świdnicy bez wpływu na większe ożywienie się interesu po składach, tak że w sobotę zakupiono w nich mniej więcej 5,000 a wczoraj około 4,000 centnarów. Płacone za nie były ceny o 2 do 5 talarów niższe od zeszłorocznych; znane zaś, poszukiwane owczarnie osiągały nawet pełne ceny zeszłoroczne.

Początkowa powściągliwość kupców nadreńskich, ustąpiła zwolna i oni to głównymi byli nabywcami sprzedanej ze składów ilości.

Dziś bardzo rano rozpoczął się właściwy targ urzędowy. Kupcy, z początku nieco spokojni, zajęli się następnie ulubionemi owczarniami i płacili już to nieco mniejsze już to zeszłoroczne ceny, co miało miejsce szczególniej przy dobrej wełnie średniej. Za wełnę po cenie nad 70 talarów płacono stosownie do prania o 2 do 5 talarów mniej niż roku zeszłego, wysoko cienkie zaś jako też pośledniе, z których ostatnie mało było reprezentowane, osiągały równie jak dobrze prane wełny średnie do 70 talarów, ceny zeszłoroczne.

Do wieczora przeszło dwie trzecie sprzedanych było zwiezionej na targ wełny. W składach handlarzy, słabiej dziś odwiedzanych, rozwinie się prawdopodobnie żywszy jutro interes, gdyż wybór ich jest jeszcze bardzo nęcącym.

Wrocław 8 czerwca, wieczorem. W sprawozdaniu rannem donieśliśmy już, że około godz. 11 ruch na targu nieco stracił na ożywieniu. Mimo to ożywił się znowu interes po południu, a lubo nie gwałtownie odbywały się sprzedaże łatwo, przyczem notowania dotychczasowe nie uległy zmianie. Kupcy jeszcze są czynni a interes i jutro jeszcze będzie ożywiony. Interes główny na urzędowym targu uważać można za skończony.

Wrocław 8 czerwca, przed południem. Dowozy wynoszą dotąd według urzędowego obliczenia 22,000 centnarów. Pranie dobre. Przecięciowa zniżka wynosi 2, cienkiej wełny 4 talary.

— *W południe.* Wedle dalszego doniesienia, sprzedane z wełny na składach się znajdującej w czasie od 5 do 7 b. m. około 12,000 centnarów, po cenie o 3 do 5 talarów niższej niż roku zeszłego.

— *Wieczorem.* Targ około godziny 3-ej po południu był skończony z wyjątkiem cienkiej wełny, za którą wysokie żądano ceny, i źle pranej. Przy końcu targu były ceny wyższe niż na początku, lecz niższe od zeszłorocznych.

Wrocław 9 czerwca, godz. 3 m. 32 po południu. Przebieg interesu i ceny dzisiejsze nie okazują żadnej zmiany względnie do dnia wczorajszego. Wełny poznańskie już posprzedawane, szląskie natomiast mniej pokupne i w części nie sprzedane.

Londyn 8 czerwca. Czesanka trzyma się bardzo stale przy silnej konkurencji, mniej natomiast wełna sukienniczа.

✝ Dnia 13 b. m., w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Jenerała broni Wojsk Cesarsko-Rossyjskich Antoniego **Karłowicza**, odprawione zostanie o godz: 10 z rana w kościele powązkowskim żałobne Nabożeństwo, na które pozostałe córki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —7650—

✝ Jutro, jako w wigilję imienin, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, o godzinie 10tej z rana, Wotywa, za spokój duszy ś. p. Antoniny z Biskupskich **Szpadkowskiej**; na którą rodzina zmarłej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7634—

✝ Pojutrze, t. j. w sobotę, jako w dniu imienin niedawno zmarłej ś. p. Antoniny **Kruszewskiej**, żony kupca, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9tej rano; na które pozostały mąż wraz z synem, Znajomych i Przyjaciół zaprasza. —7576—

✝ W dniu 12 czerwca t. j. w piątek, jako w bolesną rocznicę śmierci Wincentego **Szajkowskiego**, odbędzie się w kościele Ś-go Karola Boromeusza żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy jego, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zięciami na takowe zapraszają.

✝ Ś. p. Anna z Rubinkowskich **Gierdawa**, opatrzona SŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, wczoraj przeniosła się do wieczności.— Pozostali synowie, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym, o godzinie $10^1/_2$ z rana, w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 6tej po południu, na cmentarz powązkowski. —7648—

✝ W dniu dzisiejszym o godz. 3 ej po północy zakończył pełne poświęcenia dla drugich i bogobojne życie ś. p. **Józef Stankiewicz**, Jubilat, Doktór Medycyny i Chirurgii, Radca Stanu, przeżywszy lat 74.

✝ Ś. p. Amelja z Schüsslerów **Bajer**, żona majstra rękawiczniczego, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 43, wczoraj życie zakończyła.— Pozostały mąż wraz z czworgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dnia 12 b. m., o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —7651—

✝ Ś. p. Natalja z Limprechtów **Wehr**, po długich cierpieniach zakończyła życie w dniu 9 b. m. W głębokim smutku pozostały Mąż wraz z osierociałemi dwiema córkami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na obrzęd pochowania zwłok w dniu 12 czerwca, to jest w Piątek, o godzinie 7 po południu z kaplicy cmentarza ewangelicko-augsburskiego odbyć się mający. —7649—

Wiadomości Polityczne.

Kongres dyplomatów do Brukselli zwołany na 27 lipca, zajmować się ma według „Tagblattu“ wiedeńskiego: 1) rannymi w boju nieprzyjaciołmi; 2) jeńcami wojennemi; 3) rekwizycjami; 4) stwierdzeniem zasady, że armja na territorium cudzoziemskiem walczy tylko z żołnierzem a nie uważa za nieprzyjaciół mieszkańców spokojnych, nienoszących oręża; 5) stwierdzeniem drugiej zasady, że w kraju zajętym jedynie prawowitą władzą, jest władza armji. która zajęcia dopełnia.— Zkąd-inąd donoszą, że Kongres ma nadto jeszcze zająć się uregulowaniem kwestji pocisków wybuchających dla uzupełnienia konwencji petersburskiej, przed kilku laty spisanej.

Zamęt we Francji coraz większy. Zgromadzenie narodowe odłącza się od narodu i idzie swoją drogą; w zgromadzeniu większość rozbita a mniejszość nie zorganizowana i w miejsce jednego wielkiego stronnictwa, któreby prowadziło nawę państwa, kilkanaście większych i mniejszych koteryj, fakcyj, które przy pewnych tylko stosunkach łączą się ze sobą w większe gruppy; nie mają żas programatów ułożonych z góry na przewidziane wypadki,—programatów popieranych z jednej trwałej, wszystkim wspólnej zasady. Między deputowanymi, jak to widać z mów w parlamencie wersalskim miewanych, ludzi przekonań jest bardzo mało. Krańcowe tylko stronnictwa, jak zwykle najwybitniejsze, posiadają własne charakterystyczne oblicza. Lewica republikańska umiarkowana, słabą objawia działalność, oddziaływanie jej na środek i kraniec lewy nie wystarcza na potrzeby położenia. Stronnictwo to liczy w sobie najwięcej przekonań głęboko uzasadnionych, najlepiej patrzy w przyszłość Francji, posiada najczystszy ideał polityczny, przytem wszystkiem jednak posiada niezmiernie mało inicyatywy, jest dziwnie nieśmiałem, trwożliwem bezczynnem.

Takie usposobienie tłómaczy nam najnowszy błąd popełniony przez to stronnictwo a pozostający w związku z wiadomym manifestem lewego środka z d. 6 b. m. Zamiast wyciągniętą rękę uścisnąć w obliczu całej Francji, zamiast ułożyć wspólny do pewnego punktu programat, zamiast postarać się o przychylny, jak najumiarkowańszy, porozumienie torujący objaw ze strony lewicy krańcowej, tak aby mieć dla pewnych wprogramat ujętych zamiarów poparcie najmniej 320 głosów—jak obliczył dziennik Gambetty odpowiednio do rzeczywistych warunków — republikanie umiarkowani na naradzie stronnictwa postanowili nie odpowiadać wcale na manifest lewego środka z d. 6 b. m. A co podobne postanowienie spowodowało? Oto obawa, aby zgromadzeniu nie przyznać władzy konstytucyjnej. Podobno pobudkę tę pierwszy wypowiedział p. Grevy a zebranie lewicy jej uległo. Powód sam usprawiedliwiony w uczuciu liczebnej niemocy, jakiego doznawać muszą republikanie nie liczący nawet trzeciej części ogólnej liczby deputowanych w zgromadzeniu. Ale czyż odpowiadając na manifest lewego środka trzeba było koniecznie w odpowiedzi tej przyznawać parlamentowi wersalskiemu władzę konstytuowania państwa w formach jego ostatecznych? Nie byłoż drogi pośredniej, na której by tylko zadanie lewicy ograniczyć się mogło i powinno do stwierdzenia węzła solidarnego jaki ustalił pierwszy szczerze republikański objaw dążeń lewośrodkowych? Sposobność ku temu nadarzyła się tak szczęśliwie, w chwili tak ważnej, że można było w odpowiedzi rzucić podwaliny przyszłego porozumienia się, a dokonawszy pewnych ustępstw pod względem organizacji politycznej i uspokoiwszy lewośrodkowców co do tendencyj społecznych, w zasadzie nawet samo porozumienie się już uskutecznić. Doniosłość takiego postępowania byłaby niezmiernie ważną i jak każda manifestacja siły, oddziaływałaby korzystnie na postawę strony przeciwnej.

O zbliżaniu się odłamu prawo-środkowego Audiffret-Pasquiera do republikanów—głucho zupełnie. Porozumienie się lewicy z lewym środkiem byłoby okolicznością sprzyjającą temu częściowemu odstępstwu od sztandaru royalistycznego. W sam jednak zamiar i możliwość jego urzeczywistnienia po dziś dzień jeszcze wierzyć nie można. Thiers objawia niewiarę i w ogóle na manifest lewo-środkowców zapatruje się jak na środek przyśpieszający rozwiązanie Zgromadzenia. Wiemy że właśnie w manifeście rozwiązanie było wskazane jako nieuchronna konieczność w tej czy owej alternatywie; lewica republikańska znajdowała tu właśnie doskonały punkt wyjścia do zaniechanej odpowiedzi.

Brak należytej jedności między przedstawicielami dążeń republikańskich okazał się jaskrawo w poniedziałek. W dniu tym Zgromadzenie wzięło pod obrady szczegółowe (drugie odczytanie) prawo o wyborach municypalnych. Lewy środek przy uchwalaniu artykułu I wystąpił po stronie wstecznictwa. Artykuł ten dopuszczając się niesprawiedliwości, oddaje układanie list wyborczych merowi, delegowanemu rządu i jednemu z radców municypalnych. Lewica przez deputowanego Jozon, zgodnie z zasadami samorządu i słuszności, wystąpiła z żądaniem, aby w kommissji układającej listy wyborcze znajdowało się dwóch radców municypalnych; w projektowanym bowiem przez rząd stanie rzeczy, przy wypowiedzianych przez p. Fourtou, ministra spraw wewnętrznych, zamiarach co do nominacji merów, wyborcy mogą być skazani na znajdowanie się w kommissjach w wiekuistej mniejszości: rząd będzie miał dwa głosy, oni tylko jeden. Lewy środek

nie zrozumiał tego argumentu i w nadziei że prawo mianowania merów przywrócone zostanie, w dalszych rozprawach, radom municypalnym—głosował za wnioskiem kommissji. W ten sposób powstały 403 głosy większości przeciwko 283.

Dzienniki paryzkie z ostatniej daty donoszą, że lewy środek chcąc nadać praktyczne znaczenie swemu manifestowi, ma zamiar postawić żądanie formalne w zgromadzeniu narodowem, aby rzeczpospolita bezzwłocznie ogłoszoną została. „Op. nationale“ pisze, że w razie odrzucenia tego wniosku stronnictwo lewośrodkowców wezwie zgromadzenie do rozwiązania się. Byłaby to stanowczość bardzo chwalebna.

W prassie austrjackiej od dość dawnego czasu zjawiają się pogłoski o blizkim rozbiorze Turcji. Na początek ma być oderwaną Bośnja, z której wytworzone będzie królestwo czy księztwo dla jednego z arcyksiążąt. Istnienia podobnego zamiaru zaprzecza telegram urzędowy z Wiednia z daty onegdajszej.

Sadyk-pasza, pełnomocnik Turcji zawarł wreszcie po trzymiesięcznych zabiegach w Paryżu układ z domami bankierskiemi, powiększej części francuzkiemi, układ o nową pożyczkę 19 mil. f. szt. Miarę niedoli finansowej w jakiej się znajduje państwo Ottomańskie, daje ta okoliczność, że obligacje nowej pożyczki wypuszczone będą po 26½—27 za sto. Warunki są wogóle nadzwyczaj uciążliwe; niewiadomo czy je Porta zatwierdzi.

W Hiszpanji działania na teatrze wojennym w Nawarze ograniczają się na pochodach armji rządowej i koncentracji sił jednej i drugiej strony. Concha podsuwa się pod Estellę, gdzie stoją karliści, z wielką nieśmiałością. Czuje on niedostateczność swych sił, zwłaszcza po wytrąceniu z nich żywiołu najlepszego i żandarmerji.

Minister spraw zagranicznych w Hiszpanji Ulloa wydał do reprezentantów kraju za granicą okólnik przeznaczony dla Europy, a wyjaśniający ogólny duch dzisiejszego rządu w stosunkach wewnętrznych. Otóż w duchu tym leży uspokojenie obu powstań, karlistowskiego i kubańskiego a następnie zwołanie kortezów dla rozstrzygnięcia o formie rządu. Toż samo powiedziano już kilka razy od 3 stycznia r. b. Nowem zupełnie jest oświadczenie że rząd obecny nie będzie się dobijał uznania u mocarstw europejskich, pojmując swoje przejściowe położenie i nie stanowczy charakter. — W masie narodu ma podobno wybitnie przejawiać się usposobienie niekorzystne dla wszelkich w tym czasie rozwiązań ostatecznych; chcianoby jak najdłużej utrzymać władzę Serrana w obecnych jej formach republikańskich. Wytworzonoby na lat 4 coś w rodzaju siedmiolecia francuzkiego.

D. 8 b. m. w Izbie deputowanych w Hadze poruszono kwestję trzeciej wyprawy na Sumatrę. Okazuje się z doniesień wschodnio-indyjskich że zajęte pozycje nie wystarczają na zapewnienie Hollandji panowania nad Aczynem. Rząd myśli o nowej wojnie zaczepnej; dotychczas jednak nie powziął jeszcze trwałego postanowienia, jeśli wierzyć można ministrowi kolonji panu Fransen. v. de Putte. Opozycja niezadowolona jest z gen. Swieten i przez usta dep. Fabiusa wniosła pośrednią dla niego a więc i dla rządu naganę w formie pochwały dla poprzedniego dowódzcy, Verspaecha. Izba wniosek ten odrzuciła.

Oryginalna wiadomość nadchodzi z Berlina pod datą onegdajszą. Dotyczy ona włamywań się do biur poselstw zagranicznych. Telegram w tym przedmiocie urzędownie rozesłany opiewa, że wypadki podobne powtarzały się niejednokrotnie. Przed czterema dniami (5 b. m.,) spłoszono złodziei—wcale niezwykłych—z mieszkania ambassadora austrjackiego. Dnia 7go b. m. rabusie nocni otworzyli gwałtownie biurko posła angielskiego. Policja zatelegrafowała do Anglji, gdzie poseł obecnie przebywa, dla dowiedzenia się co też „mniej więcej znajdować się mogło w szufladach biurka.“ Zapytanie—jak na Berlin—dość naiwne.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 11 Czerwca, god. 11 z rana.

Wersal. Wtorek—Dziś przemawiano się gwałtownie w Zgromadzeniu Narodowem z powodu wyboru bonapartysty Bourgoinga. Gambetta nazwał ministrów wojny i skarbu, sprzymierzeńcami bonapartyzmu, a bonapartystów nędznikami (miserables).

Paryż 10go.— Zgromadzenie Narodowe przyjęło artykuły III i IV prawa wyborczego municypalnego; dotyczą one przeglądania list wyborców. Przy artykule V projektu kommissji, oznaczającym wiek wyborców na lat 25, Lafayette z lewicy zaproponował wiek lat 21; po długich i żwawych rozprawach poprawka Lafayetta przyjęta 348 głosami przeciwko 337.

— W tych dniach oglądaliśmy bardzo ciekawy okaz. Jest to biurko w guście chińskim, wykonane podług rysunków p. Strunge przez p. Rühla lakiernika przy ulicy Leszno pod Nr 37. Biurko to posiadające mnóstwo szuflad i skrytek, powleczone jest całe lakierem chińskim, wszystkie ozdoby wyrobione wypukło, a wykończenie pod każdym względem wzorowe. Oprócz długiego czasu jaki p. Rühl na wykończenie tego biurka musiał obrócić, poniósł on niewątpliwie znaczne koszta, byłoby więc do życzenia, żeby się znalazł bogaty nabywca, któryby mu ten czas i koszta wynagrodził.

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9—10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych nieweneryczne natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —78—0 —1982—

TEATR LETNI.
Dziś: **Straszny Dwór.** Jutro: **Kupiec Wenecki.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 11 Czerwca 1874 roku.

Półimperiały Ros. rs.— kop. —.
Dukaty Holenderskie rs.— kop. —.
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.
Austrjackie floreny w bilet. k. —.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	15	92	85
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	35	92	5
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	45	88	15
„ „ „ „ II s. .	87	45	87	15
Listy Likwidacyjne rs. 100.	77	85	77	55
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	50	96	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	175	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
„ „ „ „ z r. 1866 . (	172	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	93	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	145	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	115	75	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	225	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	123	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 187 7/9.
Od Likwidacyjnych kop. 11 1/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 234 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 77 7/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 40 rs. 107 k. 10
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 25 rs. 7 k. 23
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. — rs. 86 k. 70
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 75 rs. 96 k. 30
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie**. Dnia 10 Czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs.— k. — do sr. — kop. — pstra i dobra rs. 8 kop. 25 do rs. 8 kop. 60, wyborowa rsr. 9 k. 22½ do rsr. 9 k. 45 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop 92½ do rs. 6 kop. 22½, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. —, owsa rs. 3 kop. 70 do rs. 3 kop. 80, groch polny rs.— kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 55, siana od kop. 48 do 50, słoma od kop 25 do kop. 27½ za pud.

— **Okowitę** płacono dnia 10 Czerwca hurtową składniczą za garniec od k. 199½ do 200. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 202 do 203.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 4.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

MAGISTRAT MAISTA WARSZAWY.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r: b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i M-ca 1876 r. wydzierżawienie od Rs. 2216 kop. 66 i pół, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące dwieście szesnaście kop. sześćdziesiąt sześć i pół possesji Nr 1738 przy placu Ś-go Aleksandra w Warszawie.

Interessowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek, na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biórowych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłszenia z dnia deklaruję zadzierżawić possessję Nr 1738 w Warszawie przy placu Ś-go Aleksandra na lat dwa t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i M-ca 1876 r. ofiarując za dzierżawę rocznie N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium Rs. 445, i na koszta ogłoszenia Rs. 15 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia M-ca 187 roku (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko). —1—3—7511—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane daklaracje.

1.	Na reperację Powązkowskich katakumb, od summy anszlagowej	Rs. 5777 kop. 15
2.	Na reperację zabudowań zajmowanych przez służbę pogrzebową cmentarza Powązkowskiego, od summy anszlagowej . . .	„ 4149 kop. 86
	Razem	Rs. 9927 kop. 1

Warunki licytacyjne oraz wzory mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich oraz w Gazecie Policyjnej. —1—3—7580—

SYNDYCY TYMCZASOWI
massy upadłości Maxa Silberstejna

W zastosowaniu się do art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli tejże massy, ażeby w przeciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników, celem sprawdzenia ich wierzytelności przed podpisanemi Syndykami i oświadczyli im jakiej summy i z jakiego tytułu są wierzycielami, tytuły zaś usprawiedliwiające należności złożyli na ręce Syndyków lub na ręce W-go Andrychewicza Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie.

Warszawa dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1874 roku.

Jan Skurzyński Patron.
Maurycy Saltzman.

—1—1—7614—

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 1-szej po południu odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in minus licytacja na oddanie w entrepryzę restauracji gmachu szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Praetium liciti oznaczone jest podług anszlagu na Rs. 8541 kop. 62. Vadium zaś ustanawia się w kwocie Rs. 900.

Anszlang i warunki licytacyjne, można przejrzeć w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Forma deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia.... składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się wykonania restauracji gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie podług anszlagu i zgodnie z warunkami licytacyjnemi, za summę (wypisać liczbą i literami bez poprawek i skrobań).

Vadium w ilości (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkenie, jestem N.... Pisałem w N.... dnia.... 1874 r. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.** — 2—3—7325—

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam niniejszym, że od Listu Zastawnego Sto Rublowego, Serji I-szej, z r. 1869 Lit. E, Nr 105,246, ukradziono mi Talon z jedenastu kuponami, pierwszy kupon płatny z końcem Grudnia r. b., nadmieniam, że u Władzy właściwej kroki poczyniłem. Ulica Piwna Nr 110, nowy 15, na trzeciem piętrze, Nr mieszkania 9. —7584—1—1

Kilka Francuzek,

jest do umieszczenia.—**Niemka** posiadająca język francuzki, angielski i muzykę.—**Nauczyciele i Nauczycielki Polki,** z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez.—OSOBY do towarzystwa i do zarządu domem.—**Bony Niemki** potrzebne są zaraz.—**A. Witkowska,** ulica Niecała Nr 8. —7596—1—6

OSOBA

w średnim wieku, **życzy sobie miejsca Gospodyni,** znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, w Warszawie lub na prowincji. Nr 2 nowy, ulica róg Chłodnej i Białej. Wiadomość u stróża. —7570—1—3

Zasłużony Urzędnik, Emeryt, z potrzebną kwalifikacją, poszukuje miejsca

Rządcy domu.

Wiadomość w magazynie P. Nowakowskiego przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim Nr 603. —7593—1—3

SUBJEKT

posiadający języki: polski, ruski, a w części niemiecki, obznajmiony z ekspedycją detaliczną w sklepie galanteryjnym, może znaleść zaraz pomieszczenie. Adresa pod lit. G. S., uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7628—1—2

Ktoby z panów Obywateli wiejskich, **potrzebował KORREPETYTORA** na czas wakacji, to znajdzie takowego w osobie Studenta Uniwersytetu Wydz. Mat., który **bezpłatnie** li tylko za pożądne utrzymanie obowiązuje się udzielać parę godzin lekcji dziennie. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 15, w oficynie na lewo, na 1-m piętrze. —7641—1—1

Kto sobie życzy pozbyć się **odcisków,** moją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, raczy się zgłosić do mnie, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 1812 (nowy 2), mieszkania Nr 15, lub zawczwać mnie do siebie oraz polecam **Tynkturę na odciski** po kop. 30 flaszka, **Maść** na odciski, i **Maść** na guzy, po kop. 30 słoik, na co posiadam patent przez Radę Lekarską Petersburgską wydany.

NB. Wyroby moje nabyć można i w Aptece W-go **Leonarda Brochnockiego,** w m. Stawropolu na Kaukazie.

Operator Michelsohn.

—7578—1—6—

Od 8 Lipca r. b., jest do odstąpienia

KAWIARNIA.

Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat Nr 30 nowy. —7598—1—1

Jest do odstąpienia w każdym czasie

RESTAURACJA

z wszelkiemi ruchomościami, jedynie z powodu słabości gospodyni niniejszego zakładu. Wiadomość na miejscu ulica Książęca Nr 1. 2—3—7372—

Poszukuje się Subjekta,

obeznanego z buchhalterją i korrespondencją, w niemieckim i ruskim języku. Adres i bliższe objaśnienia z zajmowanych kondycji, złożyć uprasza się poste restante pod lit. Z. K. —7629—1—2

PAPIEROSY

Petite Canon roulées

cena rs. 1 za sto sztuk.

Z powodu zaprowadzenia nowych z Medalikami jedynie w pakunku, po 100 sztuk, sprzedają się z rabatem 20 procent, t. j. za

80 KOP.

także polecam nowe gatunki papierosów Medyna i prawdziwe tureckie bez munsztuku, z cygarniczkami, po rs. 1 za 100 sztuk, Palikao papierosy średnie, damskie, Rs. 1 za 100 sztuk.

ZYGMUNT FRUCHTMAN,

ulica Długa, Nr 585.

—6903—5—5

LIŚCIE

do kląbów ogrodowych po kop. $7\frac{1}{2}$ i

WAZONY

i tak: wysokie na schody ogrodowe, pałacowe, słupy wewnątrz kląbów, według najświeższych modeli Drezdeńskich i Berlińskich, poleca

FABRYKA PIECÓW
A. E. STALEWSKICH,

Tamka Nr 17.

—6854—6—6

SKŁAD CEMENTU
Wiktora Wertheim

przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych).
Poleca świeżo otrzymane transporty:
Cementu Portlandzkiego po rs. **5** k. **90** za beczkę.
Najlepszego Cementu Angielskiego po rs. **6** kopiejek **50** za beczkę.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała
RAMSAYA.

8—0 —6028—

Zawiadamia się Sz. Rodziców i Opiekunów, że od 1 go lipca r. b., za pozwoleniem wyższej władzy,

przyjmuję na stancję

uczni gimnazjum, zapewniając im opiekę i pomoc naukową. Tamże potrzebna jest Francuzka, udzielająca lekcji na godziny, i jest do sprzedania Maszyna Grauera i Bakera. Ulica Warecka, Nr 6, mieszkania Nr 2.—7082-2-3

Handel Win i delikatesów Sowińskiego i Szulca, róg ulic Przejazd i Długiej, poleca z dobrym zapachem, **orientalną**

SUŁTAŃSKĄ KAWĘ FIGOWĄ,

francuzką wiedeńską **kawę czekoladową** i królewski Węgierski Pieprz Paprika, po cenach fabrycznych. —6468—6—6

NOWY MAGAZYN

Towarów Bławatnych i Konfekcji Damskich

KAROLA GDAŃSKIEGO

w Krakowie, Rynek główny, róg ulicy Sławkowskiej

poleca swój magazyn obficie zaopatrzony w najmodniejsze materje jedwabne, półjedwabne, wełniane, półwełniane, perkale, żaguoty, muślinki, aksamity, półaksamity, welwety, plaidy, szale, chustki, kołdry, kapy i t. p. z pierwszych fabryk angielskich i francuzkich.

WIELKI WYBÓR

najnowszych gotowych sukien damskich, kostjumów, paltotów, kaftaników, okrywek, beduinów i t. p.

SKŁAD

dywanów angielskich, płótna, bielizny stołowej, firanek i t. p.

Szwalnia

pod kierownictwem biegłego krawca, wykonywa wszelkie zamówienia według modeli i żurnali jak najśpieszniej i najdokładniej. — 6631 —

Wybór Cygar Hawańskich

W cenach od rs. **8** do rs. **40** za **100** sztuk, oraz assortyment wszelkich wyrobów tabacznych z najcelniejszych Fabryk **Cesarstwa i Królestwa** jako to: **G. Kraft, A. F. Müller, Żukow, Leo Wissor, Kogen et Szyszman, K. Kuczczyński et Comp., A. B. Musatow, N. Krionas P. Nicolas, Kiki, Braci Petrow, Sacazy i Manguby, A. N. Bagdanow et Comp., Ad. Schopfer; Mazini et Economidi, Koffsky et Goebel, Braci Mèy, Mündla, Miczri, A. L. Esperance, Bostandżoglo, Toepfera, Teofilidy, Union, Reinicharda, Braci Polakiewicz, i Laferma,** mam honor polecić Szanownej Publiczności.

Wilhelm Ward.

Rymarska, Nr 5 nowy, w domu SS rów ś. p. Fryderyka Henrych, obok Izby Skarbowej Warszawskiej. 5—6 — 6895 —

Jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

Nr 3089 (33) wraz z ogrodem, przy ulicy Wolskiej, za rogatkami Wolskiemi w Warszawie. O warunkach można powziąść wiadomość na gruncie u właścicielki. 7609—1—3

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się piękny

SERWIS

z porcelany Saskiej,

oraz inne przedmioty z bronzu i porcelany, nowsze i antique, za cenę nader przystępną. Nowy-Świat Nr 54, na drugiem piętrze. —7608—1—2

Jest do sprzedania

z powodu wyjazdu Garnitur palisandrowy, rypsem kryty, Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, Stół, mało używany, Tremo lustro mahoniowe, Serwantka, Konsola, Biórko mahoniowe, Serwantka, Konsola, Biórko mahoniowe, Stolik do kart, Ekram, trzy Szafy rozbierane, Kozeta skórą kryta, Stół, oraz Markiza od balkonu.—Nowolipki, Nr 28, mieszkania Nr 3-ci, od rana do 3-ciej po południu. —7146—3—3

Ktoby miał w guberni Siedleckiej do sprzedania za przystępną cenę

Folwark dziedziczny,

dzies. 150 do 210 (włók 10 do 14) ziemi pszennej i w tem odpowiednią ilość łąk i lasu, z pożądnym i wygodnym domem mieszkalnym i budowlami, z inwentarzem żywym i martwym, niezbyt odległe od Buga i Kolei Terespolskiej, raczy nadesłać swój adres wraz ze szczegółowem opisaniem majątku i ostatecznej ceny pod lit. M. W. w Warszawie, ulica Krucza, Nr domu 1680a, nowy 6, mieszkania Nr 8. Wszelkie pośrednictwo w interessie wyłącza się. —6762—3—3

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28. na całe cegiełki po kop. 26. Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 81—0 1,818 —

Poszukuje się do kupna

Mała posiadłość ziemska,

w powiecie Opatowskim, przy szosse, w ładnym górzystym położeniu leżąca, nad rzeczką lub stawem, mieszcząca, jeżeli to być może gorzelnię, browar lub inną jaką fabrykę. Wiadomość uprasza się zostawić w Red. Kurjera Warsz. pod lit. SS. —7392—2—2—

Cement Portland

z Fabryki Grodziec

Codziennie odbiera skład główny

F. Łapińskiego,

Ulica Jerozolimska Nr 35.

Biorącym w większych partjach odstępuje procent, na piśmienne żądanie wysela kolejami żelaznemi, pobierając zaliczenie za pośrednictwem dróg żelaznych, dla uniknienia przesyłek pieniężnych. —7055 5—0

Do sprzedania:

Kocz i Karetka podwójna, Prelotka Petersburska na jednego konia, Homont angielski pojedyńczy—wszystko w dobrym stanie—mało używane, przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim u fabrykanta Tomaszewskiego. —7358—2—3—

Jest do wydzierżawienia

Walcownia blachy żelaznej i miedzianej,

(Hawernia) z deputatem corocznym 400 sążni drzewa. Wiadomość w Warszawie ulica Warecka Nr 1, mieszkania 6 i w Radomiu Patrona Przyłęckiego. 3—4—7246

DROŻDŻE

WIEDEŃSKIE,

codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win, Owoców i Delikatesów Braci Wróbel obok Kościoła Ś-go Krzyża. —6022 11—0

Sklepik Wiktuałów

przy ulicy Podwal, pod Nrem 26, jest do odstąpienia każdego czasu. —7603—1—3

St. Petersburskie
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
oraz ubezpieczeń
DOCHODÓW I KAPITAŁÓW
z kapitałem zakładowym w całości gotowizną wniesionym
Rs. 2,400,000
prócz rezerw wynoszących około **Rs. 650,000.**

Powyższe Towarzystwo od 1858 roku istniejące, przyjmuje na dogodnych warunkach umiarkowanych i stałych składkach.

a) **Ubezpieczenia ogniowe** nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju.

b) **Ubezpieczenia dochodów i kapitałów na życiu ludzkiem opartych** w najrozmaitszych kombinacjach, a mianowicie: zapewnienie losu swej rodzinie (kapitał pośmiertny), zapewnienie własnego bytu na starość, wyposażenie dzieci, pensje w dowie, dożywocia bezwłocznie lub po pewnym terminie rozpoczynające się i t. p.

Choroby epidemiczne, jako to **cholera, tyfus, ospa** i t. d., oraz **nagły zgon** nie uwalniają Towarzystwa od przyjęcia zobowiązań.

Ustawy, tabelle składek, wszelkie formularze w językach polskim, rossyjskim i niemieckim, objaśnienia ustne lub piśmienne, udziela bezpłatnie niżej podpisany, oraz panowie Agenci Towarzystwa w Warszawie i na prowincji.

GENERALNY AGENT na Królestwo Polskie.
Jakób Bein,
2—3 — 7317 — **ulica Senatorska, Nr 22, w Warszawie.**

Biuro Techniczne PP. Kraft et Kuksz w Warszawie
przy ulicy Miodowej Nr 490/1

posiadające **Generalną Agenturę na Królestwo Polskie** wyrobów fabryki PP. **Schaeffer et Budenberg** w Buckau-Magdeburg; utrzymuje na składzie następujące przyrządy:

Manometry, Vacuumetry, Hydraulik-Manometry, Wodowskazy, Inżektory, Krany do manometrów, **Pompki** alimentacyjne do kotłów parowych, **Wentyle** patentowane, **Świstawki** z pływakami zwane „Speiserufer,“ **Pływaki** magnetyczne, **Szkła** do wodowskazów, **Krążki** gummowe do tychże, w ogóle wszelkie armatury do kotłów parowych i t. p. aparaty dla fabryk, cukrowni i innych zakładów fabrycznych, **Libelle**, wagi wodne, różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeby osób użytkujących, w cenie od 30 kop. do kilkunastu rubli za sztukę.

Metry, Arszyny, Łokcie składane (polskiej i angielskiej miary).
Praski do kopjowania listów po rs. 4 i droższe.
Książki do kopjowania listów o 1000 foljo po rs. 3 kop. 60 za sztukę.
15—0 8823 —

W nowobudującym się i na ukończeniu już będącym hotelu, w mieście gubernjalnem Lublinie, jest do wydzierżawienia parterowy lokal, na

Restaurację

składający się z dwóch dużych salonów i trzech pokoi mniejszych, kuchni i śpiżarni, oraz kilku suteren i lodowni.

Okna salonu i główne wejście, wychodzą na najpryncypalniejszą ulicę miasta, Krakowskie-Przedmieście, a cały lokal wykończony elegancko i z konfortem odpowiednim dla pierwszorzędnej restauracji.

Ktoby więc z Panów Restauratorów, znanych z dobrego i umiejętnego prowadzenia restauracji, życzył sobie założyć w tym lokalu taki zakład; zechce się niezwłocznie zgłosić albo piśmiennie albo osobiście do podpisanego, dla porozumienia się bliższego i ułożenia warunków.

W tymże hotelu jest jeszcze do wydzierżawienia kilka z wielką elegancją urządzonych **Sklepów** jak np. na handel win, dystrybucję, norymberszczyznę, zakład fryzjerski i t. p. **Antoni Bokstański**, właściciel Hotelu Wiktorja w Lublinie; na rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Kapucyńskiej. 6—6 — 6807 —

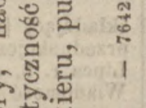
Fabryka
WYROBÓW METALOWYCH
A. EJCHLER I Spółka
w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej
Nr 6 (616)

Podaje do publicznej wiadomości, że wykonywa wszelkie okucia i zamki tak do wiejskich jak miejskich zabudowań i pałaców; wszelkiego rodzaju łopaty, szpadle i szufle do zboża, węgli i żwiru, grabie, motyki, grace, narzędzia do budowy i konserwacji dróg żelaznych, oraz narzędzia szańcowe dla wojska.

Powyższe wyroby posiada w zapasie i przyjmuje wszelkie zamówienia, uskuteczniając takowe w krótkim czasie. 3 6 — 7407 —



Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepianów i Pianin zagranicznych, L. Fränkla, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy Fortepian Machoniowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Krala i Seidlera o 7-miu oktawach, z całym blatem Metalowym, 3-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepian** mahoniowy, mało używany, z fabryki A. Hofera, o 7-miu oktawach z całym blatem, i 4 ma szprejcami, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Pianino** palisandrowe, prawie nowe z pierwszej Zagranicznej Fabryki z blatem metalowym i szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, bardzo piękne i ozdobne, z tonem dorównywającym fortepianowi, za nader przystępną cenę o rs 100 mniej kosztu. (Fortepian machoniowy o 6 i pół oktawach i 3-ma szprejcami, w dobrym stanie jest do sprzedania za rs. 100). Fortepiany, Pianina nowe i używano są do wynajęcia po przystępnych cenach.



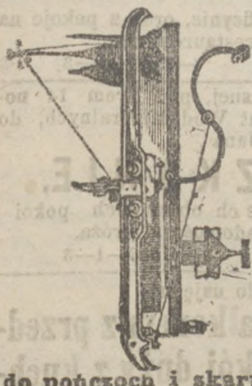
—2—3—7326—

---

5 KOP.
ATRAMENTU ZA KALAMARZ
NAJLEPSZEGO WYROBU APTEKARZA
WALEREGO ZOŁOMOWSKIEGO
ULICA MIECAŁA Nº 3.

Tamże wyrabiany jest
SZUWAKS GLICERYNOWY,
nie psujący skóry, nadaje jej miękkość i elastyczność, czarność i połysk lakieru, puszka po 5 do 20 kop.
1—3 — 7642 —

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
A. B. MUSATOWA Synów,
Przeniesionym zostanie od dnia 2 (14) Czerwca 1874 r. z ulicy Czystej na Rymarską do domu Flatau'a, obok Magazynu Braci LESSER.
1—6 — 7610 —



Nowe Amerykańskie Maszyny
do Pończoch
wyrabiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty Skarpetki, Pończochy, Kamasze, Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.
Znajdują się jedynie
Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus główny.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek, wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże **przyjmują** się wszelkie **zamówienie na roboty ponczosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 40 kop. 23—0 — 670 —

Handel pod firmą
Józef Riedel w Krakowie
Rynek główny Nr 46/47 pod Jaszczurkami, istniejący od r. 1820 obok składu znanych z dobroci swej płócien rumburdzkich, irlandzkich i innych, Perkali Chiffonów i t. p. urządził obecnie
Szwalnię,
bielizny damskiej i męzkiej od zwykłej aż do najwykwintniejszej, a oddawszy kierownictwo tejże, osobie znanej tu powszechnie tak pod względem punktualności jakoteż dobrego kroju i dokładnego wykończenia, poleca takową niniejszym z tem zapewnieniem, że wszelkie zamówienia w najkrótszym czasie i po cenach umiarkowanych wykonywać będzie. 1—6 — 7542 —

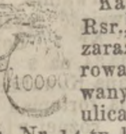
Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów
Majątek Ziemski
z Inwentarzem żywym i martwym, odległy od Warszawy szossą wiorst 26, o milę od Wisły; rozległość włók 24, z lasem i łąkami. — Budowle przeważnie murowane. — Blizsza i szczegółowa wiadomość: Ulica Chmielna, Nr 7 nowy, mieszkania Nr 2, z bramy na prawo, na dole, od godziny 3-ej do 5½ po południu —7617—1—3—

Jest do sprzedania
Plac w Aleji Ujazdowskiej
po rsr. 1 łok. kw., połowa szacunku pozostaje na gruncie, oraz piękny Dom na Chmielnej ulicy z ogródkiem. Potrzebne do nabycia zaś dwa Domy w dobrym stanie na 8% netto jeden za 30.000 rsr. na Krak.-Przed., drugi od 60—100,000 rs. w środku miasta. Interesenci raczą pozostawić swoje adresa w Red. Kurjera Warsz. pod lit. I. F. —7613—1—1—

FOLWARK
za Wisłą, o 3 godziny jazdy szossą lub dwie koleją, włok 20, bez serwitutów, w czem 2½ włoki łąk nadrzecznych, 3 lasu; wysiew w połowie pszenicy.— Bydła 100 sztuk. Inwentarz roboczy kompletny— budynki dobre do sprzedania. — Wiadomość: Hotel Lipski Nr 43, rano do 10 i od 4 ej do 6-ej po południu.—Także można dowiedzieć się o większym majątku włók 60. —7583—1—3—

Rs. 3,000,
do wypożyczenia od Ś-go Jana r. b., na pewną hypotekę w Warszawie. Wiadomość bez pośrednictwa faktorów, przy ulicy Widok Nr 11 nowy, mieszkania 6, do 10 zrana od 2 do 5 po południu. —7585—1—3

Jest do wypożyczenia Summa
Rsr. 5000
od dnia 1-go Lipca 1874 r. na Nieruchomość w Warszawie położoną; bez pośrednictwa osób trzecich. — Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Siennej w domu Nr 11 nowy, mieszkania Nr 9, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. —7627—1—3—



Kapitały 12,000, 10,000, i 9,000 Rsr., i inne, są do wypożyczenia zaraz na hypoteki domów, murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 21, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, Nr 14-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 3 i pół godziny zastać można. —7595 1 3

Jest do wynajęcia
DOM
za Wolskiemi rogatkami, w 2-ch wiorstach od Warszawy, składający się z 6 pokoi wytapetowanych, piwnicy, góry. drwalni stajni, wozowni, spiżarni i ogrodu fruktowego i warzywnego, już zasianego. Wiadomość u właścicielki domu pod Nrem 23. we wsi Wielka Wola. —6766—3—2



PARA KONI
powozowych, młodych, do sprzedania, na Placu Ś-go Aleksandra, pod Nrem 8. Wiadomość u stangreta Franciszka. —7586—1—3

OGIER wierzchowy,
maści szpakowatej, lat 6 mający, rassy Arabskiej, kształtnej budowy, dobrze ujeżdżony, z powodu braku pomieszczenia jest do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy Ceglanej pod Nr 2. —7612—1—2

Respiratory

oryginalne angielskie zapobiegające szkodliwemu wpływowi obecnie chłodnej i wilgotnej pory utrzymujące od 4 do 16 stopni ciepła w znacznym wyborze od **rs. 1.**
W Zakładzle optyczno-Mechanicznym **F: PIK**, ulica Niecała Nr 2.
4—12 — 12,700 —

Jest do sprzedania



DYWAN

krzyżową robotą,
ozdobny, dużego rozmiaru, za połowę wartości. Wiadomość u Właściciela domu, ulica Ogrodowa Nr 2/821. —7503—2—3

MEBLE

do sprzedania jesionowe, staroświeckie, włosiennicą kryte: Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, za rs. 25, **Taca** duża, mało używana, za połowę ceny. Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 8. —7579 1—1

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, blizko o 7-miu oktawach, za rs 100. Ulica Ś-to Jerska Nr 32 nowy, na 2-m piętrze od frontu, Nr 4 mieszkania. —7378—2—3

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, z całą płatą i sprejcami, z silnem głosem, kompletnie wyrestaurowany, pozostawiony do sprzedania za rs. 73. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404, naprzeciw Ś-go Krzyża, w szkole Rządowej.—Tamże i **Paki nowe** do fortepianu, do sprzedania. —7572—1—3

Za cenę Rs. 30, jest do sprzedania

Kozeta i Sześć Napoleonek

mahoniowe, świeżo przesłane, kryte płótnem rewańtuchowem. Obejrzeć można każdodziennie, od godziny 10 rano do 6 wieczór, przy ulicy Białej Nr 6 nowy, mieszkania 5.
—7599—1—3

Od Lipca do odnajęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią i przedpokojem, z częścią mebli, a w razie żądania i fortepianem, na 2 lub 3 miesiące, Wiadomość przy ulicy Zielnej, w domu Parnesa Nr 29 domu, a 4 lokalu.
—7575—1—1

Jest do odstąpienia od 1 Lipca za rsr. 300 rocznie

MIESZKANIE

na Nowym Świecie, składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, mające być w zupełności odświeżone; do tego należy piwnica, drwalnia i góra wspólna.—Wiadomość powziąść można na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 7, dom hr. Krasińskiego Nr mieszkania 34, na 2 piętrze, nad zakładem fotografji pana Kowalińskiego, gdzie także są do nabycia fortepian mahoniowy o 6 i pół oktawach, różnej wielkości rondle, żelazka, lampy naftowe i stoły machoniowe i kuchnia o 4 fajerkach z daszkiem. Obejrzeć można od godz. 1 z południa do 8 wieczór, wyjąwszy święta. —7560—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie na 3 miesiące

4ry Pokoje

z meblami i kuchnia na 2-iem piętrze przy ulicy Karmelickiej, w domu Nr 7, za rs. 25 na miesiąc.—Wiadomość tamże pod Nr 20 mieszkania do godziny 10-ej rano i od 3-ej do 7 mej po południu. —7626—1—3—

POKÓJ

obszerny, widny, z meblami, z porządnym wejściem, jest do wynajęcia na trzy miesiące od 15 Czerwca do 15 Września, przy ulicach Grzybowskiej i Granicznej.—Wiadomość w domu Kozłowskiego, ulica Grzybowska, Nr mieszkania 11, na 2-im piętrze.
—7633—1—3—

POKÓJ
umeblowany,

ze wszystkiemi wygodami, jest do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 8, mieszkania 5.—Tamże **Łóżko** jesionowe do sprzedania, za rs. 4. 7639 1—1

Cztery Pokoje

umeblowane, z przedpokojem i kuchnią, są do odnajęcia na dwa lub trzy miesiące letnie. Adres: Ulica Sienna Nr 13, mieszkania 6, obok Rajtszuli P. Golińskiego.
—7625—1—1

TRZY POKOJE

z wyjściem na piękny Ogród, przytem kuchnia, spiżarka, piwnica, drwalka, jest do najęcia od Ś-go Jana r. b., przy ulicy Dzielnej Nr 19, wprost Sądów. —7622—1—3

Do najęcia od 8 Lipca w Alei Jerozolimskiej Nr 7 (róg Kruczej ulicy) na 1-m piętrze

z balkonem 4 lub 5 Pokoi,

przedpokój i kuchnia — i oddzielnie jeden pokój z przedpokojem od frontu.
4618—1—3—

Do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Bednarskiej Nr 18,

4 i 2 POKOJE,

na 1-m piętrze w oficynie, oraz 2 pokoje na parterze, świeżo wyrestaurowane.
—7591—1—3

Przy ulicy Granicznej, pod Nrem 14 nowym, gdzie Instytut Wód Mineralnych, do odnajęcia od Ś-go Jana

MIESZKANIE,

składające się z 2 ch obszernych pokoi kuchni. Bliższa wiadomość u stróża.
—7600—1—3

Są do najęcia:

2 Pokoje z balkonem z przedpokojem i Pokój duży z kuchnią na 1-m piętrze,

na kwartał jeden, od Ś-go Jana do Ś go Michała b. r., przy ulicy Pańskiej, w domu Nr 32, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość u Rządcy domu. —7594—1—3

Trzy duże Pokoje

na 2-m piętrze, z kuchnią lub bez, z meblami, obok Ogrodu Saskiego, do wynajęcia na miesięcy 3 od dnia 24 Czerwca r. b. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—7581—1—3

Są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, drwalnia i piwnica na parterze rs. 250 rocznie, i takiż sam lokal na 1-m piętrze za rs. 260. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1658 (23) plac Ś-go Aleksandra. 2—3—7467—

Przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr 34 (2428) jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. obok innych pomniejszych,

MIESZKANIE,

suche, ciepłe i czyste na 1-m piętrze od frontu, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy za cenę rs. 320 rocznie. Tamże dowiedzieć się można o nabyciu na własność tej Nieruchomości na warunkach korzystnych. 2—3—7448—

Ktoby życzył zamieszkać na ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 14, od 8 Lipca do 8 Września, znalazłby pod Nr 6 mieszkania,

DWA POKOJE

od frontu na 2-m piętrze z meblami. Dla dokładniejszego porozumienia się, widzieć się należy z lokatorką
2—3—7431—

W najzdrowszej części miasta

Dwa Pokoje,

z kuchnią na 1-em piętrze, do tego komórka i Piwnica, do wynajęcia od 1go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, ulica Śliska Nr 37, drugi dom od rogu Twardej, u Rządcy domu codziennie między 7 a 9 rano.
1—3 — 7638 —

Letnie Mieszkania

o 2 wiorsty od miasta Gubernjalnego Siedlec i stacji kolei Terespolskiej w Osadzie Roskosz nad rzeką Muchawką tuż przy lesie sosnowym, są do wynajęcia letnie mieszkania. Komunikacja z miastem szosą nader ułatwiona. Bliższa wiadomość w Siedlcach u Rudolfa Jaworskiego. 2—2—7484—

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Wspólnej Nr 4 nowy, drugi dom od Placu Ś-go Aleklandra

TRZY POKOJE,

przedpokój, kuchnia, 2 spiżarki, piwnica i góra, na 2-m piętrze od frontu, z dwoma wchodami, na rok jeden. —7456—2—3

Jest do odstąpienia

Letnie Mieszkanie

w Willanowie, na 1-m piętrze, 5 pokoi z balkonem i kuchnią; o cenie dowiedzieć się można na Instytutowej ulicy Nr 4, u stróża domu. —7443—2—3

Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 872 w domu porządnie i czysto utrzymywanym są do wynajęcia kilka

LOKALI

składających się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni po cenach przystępnych. Wiadomość tamże u Rządcy. 2—3—7435—

Do najęcia w każdym czasie do 1 Września

DWA POKOJE

przedpokój i kuchnia, o dwóch wejściach, z umeblowaniem, na 1 m piętrze. Ulica Bednarska Nr 6, mieszkania 22.
—7424—2—3

Jest do wynajęcia

TRZY POKOJE

umeblowane i kuchnia, na pierwszem piętrze od 1-go Lipca, na trzy miesiące. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 73 nowy, między godzina 10—12 i 3—6, stróż miejscowy wskaże.—W razie potrzeby może być dodany jeszcze jeden POKÓJ z fortepianem. —7163—2—3

Jest do wynajęcia na dwa miesiące od 1 Lipca

MIESZKANIE

w antresoli, umeblowane, złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni. Plac Zielony Nr 10, dom Hr. Zamojskiego. —7391—3—3

Do wynajęcia od 8 Czerwca do Października 1874 roku

LOKAL

składający się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni wraz z meblami. Ulica Sienna Nr 1417, nowy 2, na dole od frontu, mieszkania Nr 2; wiadomość na miejscu. —7085—5—6

Za cenę

Rs. 480,

pięć pokoi, a w tem Salon duży o 3-ch oknach z pasażem, przedpokojem, piwnicą, górą i drwalnią — do najęcia od 1-go Lipca r. b.—Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 29 nowy u rządzcy domu, z rana do 10, po południu od $6\frac{1}{2}$.
—7383—2—3—

Jest do odnajęcia

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej, w razie żądania może być z meblami, usługą i stołem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7 domu. 7477—2—3

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1-go Lipca: 3 duże widne pokoje o 8 miu oknach, kuchnia, dwa wejścia w dobrym stanie, po obu stronach trotuary asfaltowe, za 280 rs. rocznie, może być odnowione; przy ulicy Mostowej Nr 3.—Stróż wskaże. —7419—2—3—

Letnie Mieszkanie.

Przy Stacji kolei Żel. Warsz-Wiedeńskiej Grodzisk, w Parku Jordanowickim, jest do wynajęcia **Dworek oddzielny,** składający się z 4-ch pokoi, kuchni i sieni—od dnia 8 Lipca r. b.—Wiadomość u Zawiadowcy Stacji Grodzisk. —7439—2—3—

LOKAL

składający się z dwóch pokoi, z wspólnym przedpokojem, dla kawalera, jest od 8-go Lipca r. b. do odnajęcia. Ulica Sienna Nr 11 Wiadomość u stróża. —7226—3—3

Elżbieta Nowakowska,
Akuszerka miasta Warszawy

w każdej porze udziela żądającym jej pomocy, tak w mieszkaniu swojem pod Nrem 3 ulica Freta, jako też w mieście i odleglejszych okolicach. —6443—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY,

jedna do kroju zupełnie uzdatniona, za bre wynagrodzenie, a druga do szycia maszynie, w Pracowni **Antoniny Łapi skiej,** ulica Senatorska wprost Miodowej, 1-em piętrze, w lokalu gdzie dawniej eg stował Magazyn ś. p. Sobolewskiej.
1—3 — 7615 —

Szafy Sklepowe i Kontuar,

za przystępną cenę, są do sprzedania, ja niepotrzebne, przy ulicy Czystej, w Skład Wyrobów Tabacznych A. B. Musatowa S nów. — 7611—1—3

Jest do wynajęcia

LOKAL

od Ś-go Jana r. b., składający się z sal 3-ch pokoi i kuchni angielskiej, przy u Przejazd Nr 644, na 2-m piętrze. Wia mość można powziąść w Hotelu Angiels pod Nrem 5, zrana od 11 do 1, a po p dniu od 5 do 7 godziny.—Tamże można dowiedzieć o małym SKLEPIE z pokoje
—7470—2—3

W każdym czasie i od Ś-go Jana r. b do wynajęcia różne pomniejsze

Lokale,

w domu Nr 36, przy ulicy Twardej, or

SKLEP

z mieszkaniem frontowem, za rs. 250 roc
—6884—6—12

Sklep

o dwóch wystawowych oknach, naro z Rygałami kupieckiemi, z dostateczn mieszkaniem, jest od kwartału Ś-go Jan odstąpienia. Wiadomość bliższa przy Nowogrodzkiej Nr 3, mieszkania 4, na
—7588—1—1

W domu Nr 16/546, przy ulicy Długiej do wynajęcia obszerne murowane

WOZOWNIE

na składy towarów suchych, od 1-go Li b. r., stróż domu wskaże. 6852—5—

Nagrody rs. 40.

W dniu 8 Czerwca, po południu, w p chodzie ulicą Marszałkowską od domu na nego ulicy Próżnej i ogrodu Saskiego, z bioną została brosza złota, wysadzana s miu brylantami. Upraszam Szanownego i miennego znalazcę, takową odnieść pod domu 7: policyjny nowy przy ulicy Mars kowskiej do właściciela domu za powy nagrodą. Przytem upraszam Szanownych bilerów o zwrócenie uwagi, gdyby takowa otaksowania lub sprzedaży okazaną był zawiadomienie najbliższej Policji, albo tenże sam Numer, za co przyrzeka się sama nagroda. 2—3—7427—

W dniu 5 b. m. w piątek, Szyper I Biderman, jadący szosą Pułtuską z Wars do Zegrza zgubił

32 PASZPORTY

Flisów z Galicji. Łaskawy znalazca racz kowe zwrócić za wynagrodzeniem Jaku Halbersztadt zamieszkałemu na Nalew pod Nr 2251 (37) w domu Tomana.
2—3—7426—

Przypadkowo została zgubiona $\frac{1}{4}$ cz losu 5 tej klassy, 122 ej loterji klassycz

Nr 12532[b]

będąca własnością W-go Grzegorzewski Zastrzega się aby nikt ćwiartki tej nie bywał, gdyż ostrzeżenie w Dyrekcji Lot uczynione zostało. Uczciwy znalazca ra takową złożyć w składzie wód mineraln przy Krakowskim-Przedmieściu Nr 49.
— 7366——22—

W początkach miesiąca Grudnia 1873

skradziony został

List Likwidacyjny z 1-ym kuponem na 1000, Nr 114, uprasza pp. Banklerów i w kslarzy aby na takowy zwrócili uwag w razie wykrycia zgłosili się do właścic domu Nr 2957 (26) przy ulicy Solec, za s sowną nagrodą. Zastrzeżenia poczynione.
—6760—2 3

We Wtorek, bieżącego tygodnia, zgubio na jednej z środkowych ulic miasta

Zegarek Damski,

złoty, niekryty, z obwódką w ząbki, z ema w części wykruszoną. Znalazca raczy za n grodą rs. 3, zwrócić pod Nr 14/1733, p ulicy Wiejskiej, do właściciela domu.
—7635—1—2

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.